

Sygn. akt IV P-upr 6/15

WYROK

W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Dnia 22 lutego 2016 r.

Sąd Rejonowy w Olsztynie IV Wydział Pracy i Ubezpieczeń Społecznych

w składzie:

Przewodniczący:	SSR Katarzyna Nawacka
Protokolant:	st. sekr. sądowy Danuta Zakrzewska

po rozpoznaniu w dniu 11 lutego 2016 r. w Olsztynie

na rozprawie sprawy z powództwa J. S.

przeciwko (...) Sp. z o.o. w O.

o ryczałty za noclegi

I. zasądza od pozwanej na rzecz powoda kwotę 3.994,17 (trzy tysiące dziewięćset dziewięćdziesiąt cztery 17/100) złote tytułem ryczałtów za noclegi z ustawowymi odsetkami od kwoty:

- 856,66 złotych od 11 grudnia 2011 r. do dnia zapłaty,
- 7,09 złotych od 11 czerwca 2012 r. do dnia zapłaty,
- 164,05 złote od 11 lipca 2012 r. do dnia zapłaty,
- 232,24 złote od 11 sierpnia 2012 r. do dnia zapłaty,
- 142,04 złote od 11 września 2012 r. do dnia zapłaty,
- 976,80 złotych od 11 października 2012 r. do dnia zapłaty,
- 1.194,80 złote od 11 listopada 2012 r. do dnia zapłaty,
- 106,09 złotych od 11 grudnia 2012 r. do dnia zapłaty,
- 314,40 złotych od 11 stycznia 2013 r. do dnia zapłaty,

II. w pozostałym zakresie powództwo oddala,

III. wyrokowi w punkcie pierwszym nadaje rygor natychmiastowej wykonalności do kwoty 2.096,10 (dwa tysiące dziewięćdziesiąt sześć 10/100) złotych,

IV. koszty postępowania między stronami wzajemnie znosi,

V. obciąża pozwaną zapłatą na rzecz Skarbu Państwa (Kasy Sądu Rejonowego w O. kwoty 100 (sto) złotych tytułem opłaty.

Sygn. akt IV Pupr 6/15

UZASADNIENIE

Powód J. S. w dniu 30 grudnia 2014 roku złożył pozew, w którym wniósł o zasądzenie na jego rzecz kwoty 9930,09 zł wraz ustawowymi odsetkami od kwot:

1. 339,13 zł od dnia 11 października 2011 roku do dnia zapłaty;
2. 224,54 zł od dnia 11 listopada 2011 roku do dnia zapłaty;
3. 1492,99 zł od dnia 11 grudnia 2011 roku do dnia zapłaty;
4. 322,13 zł od dnia 11 lutego 2012 roku do dnia zapłaty;
5. 320,58 zł od dnia 11 marca 2012 roku do dnia zapłaty;
6. 534,31 zł od dnia 11 kwietnia 2012 roku do dnia zapłaty;
7. 647,35 zł od dnia 11 maja 2012 roku do dnia zapłaty;
8. 339,13 zł od dnia 11 czerwca 2012 roku do dnia zapłaty;
9. 864,05 zł od dnia 11 lipca 2012 roku do dnia zapłaty;
10. 832,24 zł od dnia 11 sierpnia 2012 roku do dnia zapłaty;
11. 542,04 zł od dnia 11 września 2012 roku do dnia zapłaty;
12. 976,80 zł od dnia 11 października 2012 roku do dnia zapłaty;
13. 1194,80 zł od dnia 11 listopada 2012 roku do dnia zapłaty;
14. 106,09 zł od dnia 11 grudnia 2012 roku do dnia zapłaty;
15. 314,40 zł od dnia 11 stycznia 2013 roku do dnia zapłaty;
16. 429,51 zł od dnia 11 lutego 2013 roku do dnia zapłaty;
17. 450 zł od dnia 11 lipca 2013 roku do dnia zapłaty.

W uzasadnieniu powód podniósł, że był zatrudniony w pozwanej spółce w okresie od 10 sierpnia 2009 roku do 21 września 2013 roku na stanowisku kierowcy-mechanika. Oprócz stałego wynagrodzenia w kwocie 1450 zł brutto miesięcznie i diety z tytułu odbywania służbowych podróży krajowych i zagranicznych otrzymywał część ryczałtów z tytułu noclegu podczas podróży służbowych. Ryczałty takie nie były mu wypłacane w trakcie odbywania podróży służbowych na terenie Niemiec, Francji oraz Belgii.

Żądanie wskazanych w pozwie kwot powód wyjaśnił tym, że zgodnie z orzecznictwem Sądu Najwyższego od zapłaty ryczałtu za nocleg zwalnia jedynie zapewnienie pracownikowi bezpłatnego noclegu, przy czym musi być to nocleg o standardzie hotelowym, nie zaś w kabinie ciężarówki. Z niewiadomych przyczyn pracodawca do 1 marca 2013 roku nie wypłacał kierowcom ryczałtów za noclegi w krajach tzw. starej Unii Europejskiej. Ponadto powód domagał się części

kwoty, która została mu naliczona przez księgowość – za pracę w miesiącu czerwcu 2013 roku powinien otrzymać z tytułu delegacji kwotę 3284,23 zł, wypłacono mu zaś jedynie 2844,15 zł.

W odpowiedzi na pozew (...) Sp. z o. o. w O. wniósł o oddalenie powództwa w całości.

W uzasadnieniu wskazał, że pozwany wywiązywał się z obowiązku zapewnienia powodowi godziwych warunków noclegu w trakcie podróży służbowych w zgodzie z obowiązującymi przepisami. Zakwestionował również wysokość żądanych kwot, podnosząc iż powód nie uwzględnił pobranych przez siebie i nierozliczonych zaliczek.

Pozwany zaznaczył, że jest przedsiębiorstwem prywatnym i uregulował w regulaminie wynagradzania kwestie kosztów podróży służbowej swoich pracowników, dlatego też nie mają do niego zastosowania rozporządzenia MPiPS regulujące rozliczenia kosztów noclegu.

Przewidziane w regulaminie wynagradzania wyłączenie zwrotu kosztów noclegu w przypadku określonych państw było spowodowane wysokim poziomem infrastruktury technicznej w tych krajach, zapewniającym możliwość usług związanych z noclegami na stacjach benzynowych, miejscach postojowych i parkingach. Pojazdy pozwanego są wyposażone w nowoczesne kabiny sypialne zapewniające kierowcom nocleg w dobrych warunkach.

Z ostrożności procesowej pozwany podniósł, że według jego wyliczeń, przy przyjęciu przysługiwania powodowi ryczałtowego wynagrodzenia za noclegi w przypadku państw, co do których regulamin wynagradzania nie przewidywał takiego ryczałtu, to jego wierzytelność wyniosłaby 9030,05 zł. Jednocześnie zaś powód pobierał od pozwanego zaliczki na poczet należności z tytułu podróży służbowych na łączną kwotę 7814,76 zł, z których się nie rozliczył. Na wypadek uznania przez Sąd zasady roszczenia pozwany przedstawił wskazane zaliczki do potrącenia z należnościami powoda.

Sąd ustalił następujący stan faktyczny:

J. S. był zatrudniony w pozwanej spółce od dnia 10 sierpnia 2009 roku do 21 września 2013 roku na stanowisku kierowcy-mechanika

(dowód: świadectwo pracy – k. 10; umowa o pracę z 31.03.2006 – k. 4; umowa o pracę z 14.11.2009 – k. 5; umowa o pracę z dnia 14.11. 2011 – k. 8).

Powód pracę wykonywał poruszając się tzw. transportem ciężkim zarówno na terenie Polski, jak i za granicą. W czasie odbywania podróży służbowych nocował on w kabinie pojazdu – pracodawca nie zapewniał mu miejsca noclegowego w hotelu.

(bezsporne)

Do dnia 28 lutego 2013 roku w pozwanej spółce nie były wypłacane ryczałty za noclegi, przewidziane w rozporządzeniu Ministra Pracy i Polityki Społecznej z dnia 30 grudnia 2002 roku w sprawie wysokości oraz warunków ustalania należności przysługujących pracownikowi zatrudnionemu w państwowej lub samorządowej jednostce sfery budżetowej, w przypadku podróży służbowej na terenie: Austrii, Belgii, Danii, Finlandii, Francji, Hiszpanii, Holandii, Irlandii, Luksemburga, Niemiec, Norwegii, Portugalii, Szwajcarii, Szwecji, Wielkiej Brytanii i Włoch.

(dowód: regulamin wynagradzania (...) Sp. z o.o. w O. – k. 23-24; zeznania D. S. – k. 56; zeznania B. S. – k. 55; przesłuchanie pozwanego C. C. – k. 114)

Na podstawie ustnego porozumienia zawartego pomiędzy pracodawcą a pracownikami, przewidziano system uśredniania comiesięcznych wypłat przysługującym kierowcom. W jego efekcie za każdy dzień podróży służbowej ustalono należność w kwocie ok. 120 złotych, jako średnią przy przyjęciu stawki 45 euro za podróż zagraniczną i 55 złotych za dobę kursowania w Polsce. Następnie kierowcy otrzymywali wyrównanie do równowartości kwoty 45 euro za dobę w Polsce – przelewem bankowym zatytułowanym „zaliczka”, przy zaokrągleniu kwot do pełnych 50 złotych, tą nadpłatę pomiędzy 55 zł a 120 zł za dobę pracy pracodawca potrącał im z wypłaconych za wcześniejsze miesiące

zaliczek, bądź też otrzymywali niższe zaliczki w następnych miesiącach – kiedy to więcej jeździli poza granicami Polski. Jeżeli kierowca w miesiącu wykonywał pracę w większości poza granicami kraju i z wyliczeń wychodziła wyższa kwota niż zakładana średnia, różnicę odejmowano z wcześniej wypłaconych zaliczek. System ten miał na celu ustabilizowanie średniego miesięcznego wynagrodzenia kierowców.

(dowód: zeznania L. L. – k. 102v-104v; przesłuchanie pozwanego C. C. – k. 113v-114v; zeznania T. M. – k. 104v-105; zeznania M. Z. – k. 105v-106)

W okresie objętym żądaniem pozwu czas oraz miejsce pracy wykonywanej przez powoda, a także otrzymane z tego tytułu środki pieniężne przedstawiały się następująco:

data (miesiąc pracy)	liczba noclegów i kwota żądana przez powoda	liczba noclegów i kwota wskazana przez pozwanego	liczba noclegów i kwota należna wg oceny Sądu	wypłacone zaliczki	nadpłaty	kwoty do zapłaty
IX 2011	3 N (339,13 zł)	3 N (339,13 zł)	3 N (339,13 zł)	0	0	0
X 2011	2 N (224,54 zł)	2 N (223,84 zł)	2 N (224,54 zł)	1200	636,33	0
XI 2011	13 N (1492,99 zł)	13 N (1496 zł)	13 N (1492,99 zł)	0	0	856,66
XII 2011	0	0	0	450	450	0
I 2012	3 N (322,13 zł)	3 N (322,21 zł)	3 N (322,13 zł)	200	327,87	0
II 2012	3 N (320,58 zł)	3 N (321,13 zł)	3 N (320,58 zł)	1400	1407,29	0
III 2012	5 N (534,31 zł)	4 N (427,90 zł)	4 N (427,90 zł)	0	979,39	0
IV 2012	6 N (647,35 zł)	6 N (648,11 zł)	6 N (647,35 zł)	0	332,04	0
V 2012	3 N (339,13 zł)	3 N (339,13 zł)	3 N (339,13 zł)	0	0	7,09

VI 2012	9 N (864,05 zł)	9 N (978,47 zł)	9 N (864,05 zł)	700	0	164,05
VII 2012	8 N (832,24 zł)	8 N (834,01 zł)	8 N (832,24 zł)	600	0	232,24
VIII 2012	5 N (542,04 zł)	5 N (512,77 zł)	5 N (542,04 zł)	400	0	142,04
IX 2012	8 F (976,80 zł)	8 F, 3 B (1467,58 zł)	8 F (976,80 zł)	0	0	976,8
X 2012	3 F, 5 B (1194,80 zł)	3 F, 5 B (1195,18 zł)	3 F, 5 B (1194,80 zł)	0	0	1194,8
XI 2012	1 N (106,09 zł)	1 N (106,21 zł)	1 N (106,09 zł)	0	0	106,09
XII 2012	3 N (314,40 zł)	3 N (314,76 zł)	3 N (314,40 zł)	0	0	314,4
I 2013	4 N (429,51 zł)	8 N (859,02 zł)	4 N (429,51 zł)	750	320,49	0
VI 2013	450	0	450	500 (III 2013); 350 (V 2013)	0	0

Gdzie N oznacza nocleg na terenie Niemiec; F – Francji, B – Belgii

(dowód: rozliczenie ryczałtów za przyznane noclegi – k. 27-28; zapisy na koncie 234-3-53 – k. 29-32; zestawienie należności powoda z uwzględnieniem ryczałtów za noclegi – k. 33; zeznania L. L. – k. 103v; zestawienie wypłat na rzecz powoda – k. 117-118; potwierdzenia przelewów – k. 69-93; rozliczenie nr (...)z 05.10.2011; rozliczenie (...)z 07.11.2011; rozliczenie (...)

W dniu 21 września 2013 roku powód rozliczył wraz z pracodawcą kartę obiegową. Pracodawca potwierdził rozliczenie powoda ze wszystkich wskazanych w formularzu pozycji, w tym z udzielonych zaliczek

(dowód: przesłuchanie powoda J. S.– k. 112v; karta obiegowa w aktach osobowych powoda).

Miesięczne wynagrodzenie powoda, obliczone jako ekwiwalent pieniężny za niewykorzystany urlop wynosiło 2096,10 zł brutto

(dowód: zaświadczenie pracodawcy – k. 34).

Sąd zważył, co następuje:

Powództwo wytoczone przez J. S. zasługiwało na uwzględnienie co do zasady, co do wysokości zaś jedynie w części - do kwot wskazanych w sentencji wyroku.

Ustaień faktycznych w sprawie Sąd dokonał opierając się na treści przedłożonych przez strony dokumentów, a także zeznań świadków oraz przesłuchania stron.

Autentyczność załączonej do akt dokumentacji nie była kwestionowana przez powoda – nie zarzucał on pozwanemu sfalszowania zawartych w niej treści. Należy tu zaznaczyć, że na wyliczeniach dokonywanych przez pracodawcę w dużej mierze opierał się powód, nie dysponując odpowiednimi ewidencjami. Pomędzy wyliczeniami dokonanyymi przez obie strony wystąpiły niewielkie rozbieżności, które zostaną opisane i wyjaśnione poniżej.

Odnosnie do przeprowadzonych dowodów osobowych, Sąd w przeważającej mierze oparł się na twierdzeniach podawanych przez świadków oraz powodów. Sąd nie miał przy tym żadnych zastrzeżeń co do wiarygodności świadków zawnioskowanych przez stronę pozwaną – D. S., L. L., T. M. i M. Z. – ich twierdzenia są zbieżne i w sposób jasny i logiczny pozwoliły wyjaśnić funkcjonowanie dość skomplikowanego mechanizmu rozliczania delegacji przyjętego w pozwanej spółce. Również twierdzenia wypowiedziane przez przesłuchiwanego w imieniu pozwanej C. C. w zakresie, w którym odnosiły się do mechanizmu rozliczania delegacji nie budziły wątpliwości sądu.

Co do zasady Sąd oparł się również na dowodzie z przesłuchania powoda. Ostatecznie J. S. nie kwestionował otrzymywania określonych kwot tytułem tzw. zaliczek. Podważane było ich faktyczne przeznaczenie i możliwość odliczania od należnych ryczałtów za noclegi, co odnosi się do oceny prawnej, nie zaś sfery faktów. Jednocześnie z uwagi na skomplikowany system rozliczania delegacji ani powód, ani też świadkowie B. S. oraz J. B. mogli nie mieć wiedzy co do sposobu jego funkcjonowania, pomimo kilkuletniego zatrudnienia w pozwanej spółce. Wskazane osoby przyznały przy tym zgodnie, że całość otrzymywanych comiesięcznie środków pieniężnych była na podobnym poziomie i oscylowała w granicach 4000 złotych.

Kluczowe dla rozstrzygnięcia niniejszej sprawy były jednak nie ustalenia faktyczne, w znacznej mierze bezsporne, ale kwestie związane z oceną prawną.

W pierwszej kolejności należało się odnieść do samej zasadności rozliczania ryczałtów za noclegi na podstawie rozporządzenia Ministra Pracy i Polityki Społecznej z dnia 30 grudnia 2002 roku w sprawie wysokości oraz warunków ustalania należności przysługujących pracownikowi zatrudnionemu w państwowej lub samorządowej jednostce sfery budżetowej - wobec prywatnych przedsiębiorców, w przypadku zapewnienia kierowcy noclegu w kabinie pojazdu ciężarowego.

Kwestia powyższa była w ostatnim czasie przedmiotem dwóch uchwał Sądu Najwyższego i szeregu orzeczeń sądów powszechnych. Sąd orzekający w niniejszej sprawie przychyła się do stanowiska wyrażonego w uchwałach Sądu Najwyższego z dnia 12 czerwca 2014 roku o sygn. akt II PZP 1/14 (podjęta w składzie 7 sędziów), z dnia 7 października 2014 roku o sygn. akt I PZP 3/14 oraz dominujących liczebnie orzeczeniach sądów powszechnych, w których przyjęto przysługiwanie kierowcom ryczałtu za noclegi przewidzianego § 9 ust. 2 ww. rozporządzenia (od 1 marca 2013 roku zastąpionego § 16 ust. 2 rozporządzenia Ministra Pracy i Polityki Socjalnej z dnia 29 stycznia 2013 roku w sprawie należności przysługujących pracownikowi zatrudnionemu w państwowej lub samorządowej jednostce sfery budżetowej z tytułu podróży służbowej), niezależnie od warunków noclegowych zapewnionych kierowcy w kabinie pojazdu.

Z uwagi na dostępność do treści powołanych wyżej judykatów nie ma potrzeby szczegółowego powielania zawartej w nich argumentacji, zwrócić uwagę należy jedynie na kilka najważniejszych kwestii.

I tak, Sąd Najwyższy w uchwale z dnia 12 czerwca 2014 roku o sygn. akt II PZP 1/14 podniósł, że skutkiem nowelizacji ustawy z dnia 16 kwietnia 2004 r. o czasie pracy kierowców, która weszła w życie z dniem 3 kwietnia 2010 r.

była konieczność przyjęcia, że kierowca transportu międzynarodowego odbywający podróże w ramach wykonywania umówionej pracy jest w permanentnej podróży służbowej zgodnie art. 2 pkt 7 ustawy o czasie pracy kierowców. W ten sposób ustawodawca dozwolił na funkcjonowanie swego rodzaju fikcji, w której ekwiwalent pracy świadczonej przez pracownika, zostaje przeniesiony na składniki rekompensujące koszty podróży służbowej (niepodlegające oskładkowaniu i opodatkowaniu).

W ustawie z dnia 16 kwietnia 2004 r. o czasie pracy kierowców uregulowano w szczególności zasady korzystania z odpoczynku w pracy, nie uregulowano zaś zasad przysługiwania należności na pokrycie kosztów związanych z wykonywaniem podróży służbowej, odsyłając wyraźnie i wprost (art. 21a) w tym zakresie do art. 77⁵ § 3-5 kp. Podkreślenia wymaga też, że odesłanie do przepisów Kodeksu pracy nie zawiera żadnych ograniczeń czy modyfikacji ich stosowania względem kierowców, w szczególności odbywających wielokrotne podróże służbowe za granicę.

Sąd Najwyższy, odnosząc się również do obowiązujących w Polsce uregulowań europejskich (umowa europejska dotycząca pracy załóg pojazdów wykonujących międzynarodowe przewozy drogowo - AETR, sporządzona w Genewie dnia 1 lipca 1970 r., ratyfikowana przez Polskę 15 maja 1992 r; rozporządzenie (WE) nr 561/06 Parlamentu Europejskiego i Rady z dnia 15 marca 2006 r. w sprawie harmonizacji niektórych przepisów socjalnych odnoszących się do transportu drogowego oraz zmieniające rozporządzenia Rady (EWG) nr 3821/85 i (WE) 2135/98, jak również uchylające rozporządzenie Rady (EWG) nr 3820/85), podkreślił rozróżnienie pomiędzy pojęciami "odpowiednie miejsce do spania" i "bezpłatny nocleg".

Zasadniczo bowiem prawodawca odnosi pojęcie "noclegu" do usługi hotelarskiej (motelowej; pośrednio także do noclegu opłaconego w cenie karty okretowej lub promowej), o czym świadczy nie tylko zwrot kosztów w wysokości stwierdzonej rachunkiem hotelowym (za usługi hotelarskie), ale także wysokość ustalonych limitów - usługa hotelarska obejmuje szerszy zakres świadczeń niż tylko udostępnienie "miejsca do spania", w szczególności możliwość skorzystania z toalety, prysznic, przygotowania gorących napojów itp., a także (ewentualnie) zapewnienie wyżywienia, co powoduje obniżenie diety.

Prowadzi to do ogólnego wniosku, że zapewnienie przez pracodawcę pracownikowi (kierowcy wykonującemu przewozy w międzynarodowym transporcie drogowym) odpowiedniego miejsca do spania w kabinie samochodu ciężarowego, czyli wyposażenie samochodu w odpowiednie urządzenia (leżankę, klimatyzację, ogrzewanie itp.) pozwala na wykorzystanie przez kierowcę w samochodzie dobowego (dziennego) odpoczynku, przy spełnieniu warunków określonych w art. 8 ust. 8 rozporządzenia nr 561/06; natomiast nie oznacza zapewnienia mu przez pracodawcę bezpłatnego noclegu w rozumieniu § 9 ust. 4 rozporządzenia Ministra Pracy i Polityki Społecznej z dnia 30 grudnia 2002 roku w sprawie wysokości oraz warunków ustalania należności przysługujących pracownikowi zatrudnionemu w państwowej lub samorządowej jednostce sfery budżetowej.

Zarówno przepisy umowy AETR (art. 8 ust. 7), jaki i rozporządzenia unijnego (art. 8 ust. 8) pozwalają na wykorzystanie dziennego okresu odpoczynku w pojeździe, jeżeli jest on wyposażony w miejsce do spania i znajduje się na postoju, rozporządzenie UE stanowi przy tym wprost, że miejsce do noclegu musi być „odpowiednie” i przeznaczone dla każdego kierowcy. Regulacje powyższe wiążą się z koniecznością zapewnienia kierowcy odpowiedniego okresu odpoczynku, co wpływa na bezpieczeństwo zarówno jego, jak i innych uczestników ruchu. W żadnej mierze jednak nie dotyczą kwestii uprawnień kierowcy do zapewnienia bezpłatnego noclegu.

Jak zauważył SN w uchwale z 7 października 2014 roku o sygn. akt I PZP 3/14, analizując znaczenie przytoczonych regulacji nie sposób pominąć, że nie nawiązują one do wynagrodzenia za pracę kierowców, a także nie przyznają im żadnych świadczeń związanych z pracą (w szczególności dotyczących rozliczania kosztów noclegów w podróży służbowej). Funkcja wspomnianych przepisów skupia się na zapewnieniu kierowcy odpowiedniego odpoczynku, adekwatnego do wykonywania przewozów w transporcie międzynarodowym na długich trasach. Przepisy o czasie pracy kierowców dopuszczają realizację dobowego (ewentualnie także tygodniowego) odpoczynku kierowcy w odpowiednio do tego przystosowanej kabinie pojazdu. Nie wynika z nich jednak w żaden sposób, że w takiej sytuacji pracownikowi nie należy się rekompensata za nocleg w warunkach odbiegających od warunków hotelowych. Przepisy

o czasie pracy kierowców w ogóle tej kwestii nie regulują. Spostrzeżenie to sprawia, że przepisy te nie mogą stanowić podstawy do zanegowania prawa pracowników-kierowców do ryczałtu za noclegi, jeżeli nocują w kabinie pojazdu, a nie w warunkach hotelowych.

Odnosząc się zaś do zarzutu braku rzeczywistego poniesienia kosztów noclegu przez kierowcę, Sąd Najwyższy wskazał, że zapewnienie przez pracodawcę kierowcy transportu międzynarodowego, odbywającego stale (przez wiele lat) długotrwałe przejazdy (podróże) zagraniczne, miejsca do spania w kabinie samochodu (niezależnie od warunków uznania tego miejsca za "odpowiednie"), nie może być uznane za "zapewnienie przez pracodawcę bezpłatnego noclegu" w rozumieniu przepisów o zwrocie kosztów podróży służbowych. W razie nieprzedstawienia rachunku za hotel (motel) kierowcy przysługuje więc co najmniej (art. 77⁵ § 5 kp) ryczałt w wysokości 25% limitu ustalonego w przepisach wydanych na podstawie art. 77⁵ § 2 kp, z czym w sprzeczności nie pozostaje możliwość "zaoszczędzenia" przez niego wydatków i zwiększenia w ten sposób dochodu uzyskiwanego z tytułu zatrudnienia. Można w związku z tym przyjąć, że nawet gdy kierowca nie pokrywa faktycznie kosztów noclegu (ponieważ korzysta w tym celu z kabiny pojazdu), i w związku z tym nie przedstawia rachunku za hotel (motel), należy mu się ryczałt w wysokości określonej w § 9 ust. 2 rozporządzenia z 2002 r.

W konsekwencji należało uznać, że taki stan rzeczy uprawnia pracownika do otrzymania od pracodawcy zwrotu kosztów noclegu co najmniej na warunkach i w wysokości określonych w § 9 ust. 1 lub 2 tego rozporządzenia (zob. też m.in. wyrok Sądu Apelacyjnego w Gdańsku z dnia 16 września 2014 roku o sygn. akt III APa 19/14).

Dlatego też w realiach niniejszej sprawy za każdą dobę podróży służbowej przysługiwał powodowi ryczałt za noclegi w wysokości 25% limitu przewidzianego w załączniku do rozporządzenia MPiPS z 19.12.2002 roku (§ 9 ust. 2 rozporządzenia) I tak, w Belgii limit wynosił 160 Euro, we Francji 120 Euro, zaś w Niemczech 103 Euro. Powodowi przysługiwały więc ryczałty w wysokości równowartości 40 Euro w Belgii, 30 Euro we Francji oraz 25,75 Euro w Niemczech – wg. kursu średniego NBP z dnia noclegu.

Nieznaczące różnice w kwotach podawanych przez powoda i przez pozwanego wynikają w głównej mierze z zastosowania różnego kursu walut co do poszczególnych dni. Ponadto pozwany przyjął do rozliczenia 3 noclegi w Belgii we wrześniu 2012 roku oraz 4 noclegi w Niemczech w styczniu 2012 roku, których nie wziął pod uwagę powód. W zakresie jednak, w którym powód za dany miesiąc domagał się niższych kwot niż przedstawiał pozwany, Sąd był związany wysokością żądania złożonego przez powoda (art. 321 § 1 kpc). Powód skonkretyzował przy tym żądanie co do każdego miesiąca, dlatego też każdorazowo należało badać zasadność roszczenia co do poszczególnych wskazanych kwot, a nie do całości wartości przedmiotu sporu.

Jednocześnie w stosunku do rozliczenia za miesiąc marzec 2012 roku Sąd przyjął kwotę podaną przez pozwanego, który zaliczył powodowi 4 noclegi (kwota 427,90 zł), podczas gdy ten domagał się 5 i kwoty 534,31 zł. Wynika to z faktu, że w rozliczeniu nr (...)z 06.04.2012 roku wskazano, że w nocy z 09.03.2012 na 10.03.2012 powód podróżował, zatrzymując się w O. o godz. 8.30. Zgodnie zaś § 9 ust. 2 zd 2. rozporządzenia z 19.12.2002 ryczałt nie przysługuje za czas przejazdu, co zresztą jest rozwiązaniem logicznym i zrozumiałym.

Wreszcie należało się odnieść do podniesionego przez pozwaną zarzutu potrącenia. Sąd nie przyjął w niniejszej sprawie, aby potrącenie dokonane zostało skutecznie.

Zgodnie z art. 498 § 1 kc gdy dwie osoby są jednocześnie względem siebie dłużnikami i wierzycielami, każda z nich może potrącić swoją wierzytelność z wierzytelności drugiej strony, jeżeli przedmiotem obu wierzytelności są pieniądze lub rzeczy tej samej jakości oznaczone tylko co do gatunku, a obie wierzytelności są wymagalne i mogą być dochodzone przed sądem lub przed innym organem państwowym.

Przed wszystkim pozwany nie złożył powodowi materialnoprawnego oświadczenia o potrąceniu. Należy bowiem odróżnić potrącenie materialnoprawne od procesowego zarzutu potrącenia, który jest czynnością procesową. Potrącenie materialnoprawne powoduje umorzenie wierzytelności. Stawiając zarzut potrącenia, pozwany domaga się

oddalenia powództwa w całości lub w części z powołaniem się na okoliczność, że roszczenie objęte żądaniem pozwu wygasło wskutek potrącenia. Bez złożenia oświadczenia o potrąceniu nie może więc być mowy o procesowym zarzucie potrącenia (por. wyroki SN: z 14 stycznia 2009 r., IV CSK 356/2008; z 23 stycznia 2004 r., III CK 251/2002, G. Sikorski, kom. do art. 498 kc, teza 14, sip.lex.pl).

O ile jednak można przyjąć, że sformułowany w odpowiedzi na pozew zwrot „zaliczki te przedstawiam do potrącenia z należnościami powoda” stanowi jednocześnie materialnoprawne oświadczenie o potrąceniu jak i podniesienie zarzutu procesowego, to dla jego skuteczności wymagane jest jego dojście do powoda zgodnie z art. 61 kc (zob. wyrok SA w Białymstoku z 23 maja 2013 r., o sygn. akt. I ACa 842/2012)

Pełnomocnictwo procesowe nie obejmuje umocowania do złożenia ani też do przyjęcia oświadczenia o potrąceniu, z tym że co do złożenia takiego oświadczenia można przyjąć, iż zostało ono udzielone w sposób dorozumiany, gdyż jest to w interesie mocodawcy (zmierza do wygrania przez mocodawcę procesu), ale nie dotyczy to przyjęcia takiego oświadczenia, bowiem wywołuje ono dla strony niekorzystne skutki. Konieczne jest więc tutaj albo pełnomocnictwo szczególne lub doręczenie takiego oświadczenia stronie osobiście (wyrok SA w Lublinie z 29 maja 2013 r., I ACa 89/2013; G. Sikorski, kom. do art. 498 kc, teza 17, sip.lex.pl).

W niniejszej zaś sprawie, jako że powód od początku procesu reprezentowany był przez zawodowego pełnomocnika, zgodnie z art. 133 § 3 kpc jemu też doręczono odpowiedź na pozew (k. 42). Nie ma podstaw do konstruowania negatywnego w skutkach dla strony powodowej domniemania, że pełnomocnik powoda zapoznał go z treścią odpowiedzi na pozew i złożonym oświadczeniem o potrąceniu. Zgodnie z art. 6 kc to na pozwanej spoczywał ciężar dowodu udowodnienia kwestii właściwego doręczenia oświadczenia o potrąceniu powodowi.

Nawet jednak przyjęcie stanowiska przeciwnego, iż z okoliczności sprawy wynika, że oświadczenie o potrąceniu dotarło do powoda, a musiałoby dotrzeć w formie skonkretyzowanej – ze wskazaniem wysokości wierzytelności potrącanych, sposobu ich wyliczenia i przesłanek powstania – zob. wyrok SA w Warszawie z 26 marca 2009 r., o sygn. akt VI ACa 1278/2008, nie czyniłoby zarzutu potrącenia zasadnym. W zakresie co do zaliczek, które miały być powodowi wypłacone za określone miesiące sprzed okresu żądania pozwu, to pozwany nie przedłożył dowodu ich wpłat. Pierwszy dowód wpłaty załączony do akt sprawy dotyczy zapłaty zaliczki w wysokości 1200 zł w dniu 15.11.2011 roku. W efekcie kolejny raz należy skonstatować, że pozwany uchybił obowiązkowi przewidzianemu w art. 6 kc. Wniosek ten jest zasadny tym bardziej, że zarządzeniem z dnia 1 lipca 2015 roku pełnomocnik pozwanego został wprost zobowiązany do przedłożenia dowodów potwierdzających wypłatę powodowi zaliczek na łączną kwotę 7814,76 złotych (k. 62 i 64).

Z kolei rozliczanie kwot zaliczek wypłaconych po okresie objętym żądaniem pozwu byłoby niezasadne z trzech powodów.

Po pierwsze, okoliczności sprawy wskazują, że pozwany miał świadomość, iż nie będzie egzekwował zwrotu przyznanych zaliczek. Dotychczas nie formułował wobec powoda żadnych roszczeń finansowych, co więcej, bez zastrzeżeń podpisał mu kartę obiegową, w której zaznaczył, że powód rozliczył się z udzielonych mu zaliczek. Nie różnicował przy tym rodzajów zaliczek z których rozliczył się powód, brak jest więc podstaw, by takie rozróżnienie miał czynić Sąd.

Ponadto wątpliwości budzi poczynienie założenia, że wszystkie zaliczki udzielone powodowi od marca 2013 roku stanowiły nadpłatę ponad przysługujące mu rzeczywiście należności. Wynika to z faktu, że od marca 2013 roku pozwany stosował sposób rozliczenia wynikający z powszechnie obowiązujących przepisów prawa, dlatego też zaliczki nie mogły być udzielane w identycznej formie jak przed tym okresem. W efekcie ich proste odliczenie od należnej powodowi kwoty byłoby niezasadne.

Wreszcie należy zauważyć, że powód sformułował żądanie dotyczące konkretnie wskazanych miesięcy, za które przysługiwałyby mu ryczałt. Nie należy więc wykraczać poza wskazany przez niego obszar czasowy, gdyż jest faktem notoryjnym, że świadczenia przysługujące kierowcom z tytułu delegacji służbowej pełnią

funkcję quasi-wynagrodzenia, dopełniającego, a często wręcz nawet przewyższającego należności przysługujące z tytułu wynagrodzenia zasadniczego. Jakkolwiek zdaniem Sądu zbyt daleko idące byłoby zastosowanie do kwot przysługujących z tytułu ryczałtu za noclegi na zasadzie analogii przepisów o ochronie wynagrodzenia za pracę, to w realiach niniejszej sprawy potrącanie rzekomo nadpłaconych zaliczek za okresy nieobjęte żądaniem stałoby w sprzeczności z zasadami współżycia społecznego i nie zasługiwałoby na ochronę na podstawie art. 8 kp.

Nie był natomiast zasadny zarzut powoda o przedawnieniu wierzytelności przedstawionych do potrącenia przez pozwanego, gdyż zastosowanie miał w tym przypadku art. 502 kc, który dopuszcza możliwość przedstawienia do potrącenia przedawnionych wierzytelności, o ile w chwili, gdy potrącenie stało się możliwe, przedawnienie jeszcze nie nastąpiło.

Jakkolwiek Sąd w całości nie przychylił się do założonego zarzutu potrącenia, to na poczet zasądzonych kwot przyjął zaliczki wypłacane przez pozwanego w tych miesiącach, w których ten składał żądanie przyznania mu ryczałtów za nocleg. Nie ma w tym wypadku mowy o potrącaniu przeciwstawnych wierzytelności, ale jedynie o zaliczeniu kwot pieniężnych świadczonych przez pozwanego na poczet żądanych ryczałtów. Pozbawione jakichkolwiek racji – zarówno logicznych, jak i czysto prawnych, byłoby traktowanie wpłacanych przez pozwanego kwot jako zupełnie oddzielnego świadczenia tylko dlatego, że tytułowany był jako zaliczka. Tym bardziej, że cały system wypłaty zaliczek miał w istocie służyć rekompensowaniu kosztów delegacji kierowców, choć czynił to w sposób odmienny od przewidzianego powszechnie obowiązującymi przepisami prawa i niewystarczający.

Mając na uwadze powyższe Sąd na podstawie art. 77⁵ § 3-5 kodeksu pracy w zw. z § 9 ust. 4 rozporządzenia Ministra Pracy i Polityki Społecznej z dnia 30 grudnia 2002 roku w sprawie wysokości oraz warunków ustalania należności przysługujących pracownikowi zatrudnionemu w państwowej lub samorządowej jednostce sfery budżetowej orzekł jak w punkcie I wyroku.

W pozostałej części, tj. co do kwoty przekraczającej zasądzone na rzecz powoda w pkt I wyroku, Sąd oddalił powództwo.

O rygorze natychmiastowej wykonalności Sąd orzekł zgodnie z art. 477² § 1 kpc, ograniczając go do kwoty jednomiesięcznego wynagrodzenia (2096,10 zł).

Odnosnie do kosztów procesu, z uwagi na uwzględnienie żądania powoda w zakresie 40,22 % (3994,17 zł zasądzone przy żądaniu 9930,09 zł), a więc zbliżonym do połowy, Sąd zastosował art. 100 kpc in principio.

W pkt V Sąd zgodnie z art. 113 ust. 1 ustawy o kosztach sądowych w sprawach cywilnych obciążył pozwanego zapłatą kwoty 100 złotych tytułem opłaty sądowej. Stosownie do treści art. 96 ust. 1 pkt 4 powód nie miał obowiązku uiszczania opłaty od pozwu, zaś pozwanego obciąża ona w części, w której przegrał sprawę – czyli do kwoty 3994,17 zł (art. 28 pkt 2 ww. ustawy).